

Magazyn Porad Rolniczych

Radość z panującej obecnie pogody byłaby wśród żniwiarzy powszechna, gdyby... gdyby panująca od dłuższego czasu susza nie dawała się tak poważnie we znaki innym kulturom, a więc: burakom cukrowym, ziemniakom, roślinom pastewnym oraz łąkom i pastwiskom, nie mówiąc już o tym, że i ziemia po sprzątniętych zbożach jest tak sucha, iż nie można dokonywać podorywek, a więc także wysiewać poplonów ścierniskowych. W dodatku ~~Takwiana~~ susza połączona z potwornymi upałami powoduje jednoczesne dojrzewanie wszystkich zbóż, także jarych, które zwykle sprząta się dopiero po życie i po oziminach. Jesteśmy więc świadkami ogromnego spiętrzenia prac. Żniwiarze pracują w polu po 12 - 14 godzin na dobę. ^{Żadk} Nikt nie żałuje potu, aby tylko sprawnie zebrać zboża. Kombajny pracują od świtu do zmierzchu, a suche zboża można z miejsca odstawić do magazynów. Dziś na polach każdy może się przekonać, jak wielkim dobrodziejstwem dla wsi jest powszechna mechanizacja. Już dawno żniwa nie przebiegały tak sprawnie, jak w tym roku. Wg oceny Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa bydgoscy rolnicy zdążyli już skosić ok. 90 % żyta, 60 % pszenicy, 70 % jęczmienia oraz 40 % owsa.

147

Dość zaawansowana jest też zwózka zbóż, bo w stodołach i stogach znalazło się 50 % żyta, 10 % pszenicy, 30 % jęczmienia i 10 % owsa. Prace żniwne są najbardziej zaawansowane w powiatach: Golub, Mogilno i Żnin. W tej chwili ^{niekt} najwięcej pracy mają gospodarstwa nasienne. Tam omłoty zbóż kwalifikowanych są najbardziej zaawansowane. Do Stacji Oceny Nasion wpływają pierwsze próby zbóż siewnych. W tej chwili w SON-ach znajdują się próby reprezentujące 200 ton kwalifikatów. Rozpoczął się także skup zbóż. W magazynach państwowych znajduje się ok. 2 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów.

149

Zdaję sobie sprawę z tego, że mówić dzisiaj, w okresie najbar-
 dziej intensywnej pracy żniwnej - o kupowaniu nawozów sztucznych brzmi
 trochę jak pobożne życzenie. A jednak spróbuję. Po prostu chcę powie-
 dzieć o szansach zaoszczędzenia przez rolników trochę grosza. Otóż
 w m-cu sierpniu będą obowiązywać tzw. opusty w cenach na nawozy sztuczne,
 jakie zwykle przysługują rolnikom dopiero w październiku. A więc
 w sierpniu każdy rolnik będzie mógł kupić taniej nawozy azotowe o 13 %,
 takie, jak: saletrzak oraz saletry: wapniowa, amonowa i sodowa, jak
 również woda amoniakalna. Ceny na wszystkie nawozy fosforowe z wyjątkiem
 superfosfatu granulowanego i tomasyny obniżono o 15 %. Także wszystkie
 nawozy potasowe można nabywać w sierpniu o 15 % taniej.

Nie muszę chyba dodawać, że w warunkach woj. bydgoskiego, ^{gdzie} gdy na
 każdy hektar wysiewa się średnio ok. 25 kg nawozów sztucznych w czystym
 składniku, sierpniowe zakupy pozwolą rolnikom zaoszczędzić już nie setki
 a tysiące złotych. Jestem przekonany, że gdy ktoś ma w gospodarstwie
 jakiś magazynek, na pewno skorzysta z szansy tańszych zakupów. Zresztą
 doświadczenie uczy, że w okresie samych siewów, gdy wszyscy naraz przy-
 jeżdżają po nawozy, najczęściej występują braki. A dziś nawozy w gminnych
 spółdzielniach są, i to w pełnym asortymencie. Przecież te nawozy będą
 już wkrótce potrzebne w każdym gospodarstwie tak na zasilenie łąk po
 pierwszym pokosie, jak również pod rzepak oraz oziminy.

Rozpoczęły się już odstawy zbóż konsumpcyjnych. Jeżeli więc rolnik zawiezie do gminnej spółdzielni ziarno - mógłby, aby nie wracać do domu pustym wozem - kupić z powodzeniem nawozy sztuczne. Będzie miał przecież pieniądze za sprzedane zboże, a poza tym kontraktujący zboża mogą brać nawozy na bezprocentowy kredyt.

Jeżeli więc w okresie nasilonych prac żniwnych wspomniakem o kupowaniu nawozów, to zrobiłem to - tak mi się przynajmniej wydaje - w interesie samych rolników.